

Miałem 12 lat, kiedy poczułem wersy
Dziś gram ten rap i mam tupet twierdzić
Że jestem sam, ale zepsuje wam miernik
Możesz na mnie szczać, mam to w dupie wierz mi
Teraz mam swój czas, zrobię to bez twojej łaski
Bo ten nasz kraj jest przeciw innowacji
Jestem tym co sprawi, że rap nabierze masy
Będę żył by zabić kłamstwo i dociec prawdy
Siłą dziwęku z miejsc rusza tłum de jot
A wieczór kończysz bieg zaliczając detox
Nie biorę leków na stres, gdy ty czujesz niemoc
Na przekór wszystkim tym co dołują się jak emo
Mamy flow co wychodzi z odchłani jak szczury
To grom z góry ściągamy maski przed ludźmi
Głos podpalił ład, to początek rewolucji
Mamy coś co podnosi Wam łapy do góry !

ref.

Rusz! tym co masz, mała
Rusz! tym co masz, chodź
Chodź! tu i tańcz (właśnie tak?) Właśnie tak ! (2x)

To że wychodzę na powierzchnię, to żaden cud
Miałem wyjść już wcześniej, w dwa siedem już
Możesz planować nieźle, ale plan to chuj
Bo nie masz wszystkiego w ręce, by minąć trud
Mogę zginąć tu, albo bilon czuć,
Jestem chwilą, cuż świat nie kino, spójż
Tu ludzie piją w chuj, myślą że zabijają ból
Trzymam pilot swój, i żyje chwilą tu,
Wpadniesz do mnie, jak wrócisz to wyślesz mi propsy
Mam korbe, buja to dobrze, kluby i bloki
Mam zawsze ochotę, chcę ciepła w soboty
A w tych klubach jest gorąco jakbym przeniósł się na zwrotnik
Ja lubie to gdy, ty poczujesz, mój styl
Mam życie jak film, bo jestem w tym
To mi nie minie nigdy, tyym zniszczę twój syf
Bo te dupy się bujają i czują rytm

ref.

Rusz! tym co masz, mała
Rusz! tym co masz, chodź
Chodź! tu i tańcz (właśnie tak?) Właśnie tak ! (2x)